



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Poza geografią i historią : palimpsest: miejsce i przestrzeń

**Author:** Anna Gomóła, Anna Szawerna-Dyrszka

**Citation style:** Gomóła Anna, Szawerna-Dyrszka Anna. (2018). Poza geografią i historią : palimpsest: miejsce i przestrzeń. W: A. Gomóła, Szawerna-Dyrszka (red.), "Palimpsest : miejsca i przestrzenie" (S. 7-16). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Poza geografią i historią Palimpsest: miejsce i przestrzeń

ANNA GOMÓŁA, ANNA SZAWERNA-DYRSZKA  
*Uniwersytet Śląski w Katowicach*

Zacznijmy od końca: miejsce i przestrzeń zdają się – choć to nieprawda, a może lepiej: prawda niepełna – odnosić nas do geografii. „Moje miejsce na Ziemi” powinno dać się przecież odnaleźć na mapie. I na odwrót – mówiąc: „miejsce na mapie”, myślimy przecież o jakimś geograficznie określonym terytorium. Wielokrotnie cytowane stwierdzenie Alfreda Korzybskiego „*A map is not the territory it represents, but, if correct, it has a similar structure to the territory, which accounts for its usefulness*”<sup>1</sup> zwraca uwagę na nieprzystawalność form wyobrażeniowych do tych wycinków rzeczywistości, które w zamyśle są odwzorowywane. Nie przeszkadza nam to jednak poszukiwać i typować – jak na portalu magazynu „Slow Life” – „najpiękniejszych miejsc na mapie Polski”<sup>2</sup>.

Frazy „moje miejsca na mapie” czy „najpiękniejsze miejsca na mapie” odsyłają do mapy „zamrażającej” w bezczasowości pewien fragment realnego świata. Ale przecież mapa jest skrzy-

---

<sup>1</sup> A. KORZYBSKI: *Science and Sanity. An Introduction to Non-Aristotelian Systems and General Semantics*. New York 2000, s. 58. Myśl, że mapa ma odzwierciedlać terytorium, jest stosunkowo nowa i niekoniecznie powszechna poza kręgiem cywilizacji zachodniej – przekonują o tym zarówno dawne mapy europejskie, jak i współczesne odwzorowania, które moglibyśmy nazwać mapami (odwołując się do odległych tradycji kartograficznych), używane przez przedstawicieli niektórych kultur prostych. Por. A. GOMÓŁA: *O obrazach świata*. W: *Wizjer. Obraz w kulturze. Kultura obrazu. Poradnik dla nauczycieli*. Red. A. PISAREK. Bytom 2012, s. 12–30.

<sup>2</sup> Zob. *Najpiękniejsze miejsca na mapie Polski?* W: *SlowLife*. <http://slowlifepolska.pl/najpiekniejsze-miejsce-na-mapie-polski/> [data dostępu: sierpień 2017].

zowaniem geografii z historią, o czym poucza Jorge Luis Borges w opowiadaniu *O ścisłości w nauce*<sup>3</sup>. Wycinek świata jest zawsze wycinkiem świata z jakiegoś momentu czy dłuższego okresu (częstokroć poziom szczegółowości mapy „kalibruje” ją temporalnie – im więcej detali, tym łatwiejsze jest osadzenie na osi czasu). Mówienie o miejscach – zwłaszcza z perspektywy Yi-Fu Tuana, ale też Borgesa – podważa częściowo sensowność map, które, by być zrozumiałe, muszą nie tylko w określony sposób odnosić się do terytorium, ale i zgodnie z pewną konwencją je przedstawiać.

W naszej kulturze te formy skonwencjonalizowania wraz z odpowiednio dużą skalą zjawisk, a poniekąd i z naszym do nich dystansem, zwykliśmy uważać za rodzaj obiektywizacji – „Puszcze są oznaczone kilkoma drzewkami”<sup>4</sup> mówi Wisława Szymborska w wierszu *Mapa*. A zatem można obiektywizująco patrzeć na człowieka z perspektywy właśnie geografii – a może lepiej: antropogeografii (aspekt przestrzenny) i historii (aspekt czasowy). Takie spojrzenia są cenne i stanowią fundament – „niespaczonej” indywidualnym patrzeniem – zdystansowanej wiedzy naukowej. Historia i geografia mówią (może lepiej: piszą) o człowieku zawsze w liczbie mnogiej<sup>5</sup>. Dystans i szeroka perspektywa umożliwiają wyjaśnianie – są potrzebne, by zobaczyć długotrwałe procesy i rozległe terytorialnie zjawiska, a także, by próbować określić tendencje i kierunki zachodzących zmian. Nie pozwalają jednak na rozumienie<sup>6</sup>, na dotarcie do tego, co jednostkowo, a jednocześnie – kolektywnie, bo na zbiorowość oddziałujące – ważne. W tej sytuacji mapa jako obraz rzeczywistości skłania do rozważań o kryzysie reprezentacji. Podejmuje je chętnie literatura, której patronuje wspomniany wcześniej utwór Borgesa – na przykład opowiadanie Andrzeja Stasiuka *Mapa* i Stefana

<sup>3</sup> Opowiadanie jest bardzo krótkie, warto przytoczyć je *in extenso*: „...W tym Cesarstwie Sztuka Kartograficzna doszła do takiej Perfekcji, że mapa jednej dynej Prowincji zajmowała przestrzeń całego Miasta, zaś mapa Cesarstwa całą Prowincję. Z czasem te zbyt wielkie Mapy również okazały się niezadowolające i Kolegium Kartografów wykonało Mapę Cesarstwa, która dokładnie się z nim pokrywała. Mniej zapalone do studiów kartograficznych następne pokolenia uznały, że ta rozszerzona Mapa jest Niepotrzebna, i bezlitośnie wystawiły ją na niełaskę Słońca i Zim. Na pustyniach Zachodu jeszcze istnieją porwane Ruiny Mapy, zamieszkałe przez Zwierzęta i Żebraków; w całym Kraju nie ma poza tym żadnego reliktu Dyscyplin Geograficznych”. J.L. BORGES: *O ścisłości w nauce*. W: IDEM: *Twórca*. Przeł. Z. CHĄDZYŃSKA, K. RODOWSKA-WIESIOŁOWSKA. Warszawa 1974, s. 93.

<sup>4</sup> W. SZYMBORSKA: *Mapa*. „Tygodnik Powszechny” 2012, nr 7, s. 52.

<sup>5</sup> Choć pierwotne skupienie historii na losach i działaniach „wybitnych jednostek” mogłoby przeczyć takiemu twierdzeniu.

<sup>6</sup> Por. W. DILTHEY: *Uzupełnienia z rękopisów*. W: IDEM: *Pisma estetyczne*. Przeł. K. KRZEMIENIOWA. Warszawa 1982, s. 312–323.

Chwina *Białe kafelki, porcelana, nikiel*<sup>7</sup> czy powieść Michela Houellebecqa *Mapa i terytorium*<sup>8</sup>.

„Lubię mapy, bo kłamią” – pisze Szymborska w przywołanym już wierszu, tłumacząc jednocześnie, na czym polega to kłamstwo:

Na wschodzie i zachodzie,  
nad i pod równikiem –  
cisza jak makiem zasiał,  
a w każdym czarnym ziarnku  
żyją sobie ludzie.  
Groby masowe i nagłe ruiny  
to nie na tym obrazku<sup>9</sup>.

„Groby masowe i nagłe ruiny” należą przede wszystkim do porządku historycznego, a nie terytorialnego, choć się weń wkomponowują. „Cisza” mapy w porównaniu ze zgłębieniem historii (nawet niemym krzykiem grobów) jest wstrząsająca. Ale w utworze Szymborskiej przykuwa uwagę także kwestia perspektywy – masowym grobom przeciwstawieni są żyjący „sobie” (ten podkreślający odrębność zaimek nie jest niepotrzebnym naddatkiem, ale wyznacza perspektywę) „w każdym czarnym ziarnku” ludzie, doświadczający świata, który ich otacza, tworzący miejsca, czyli we własny sposób porządkujący zamieszkiwaną przestrzeń. Nauczyliśmy się korzystać z map, więc nie zastanawia nas patrzenie „z góry”. Spojrzenie na mapę jest spojrzeniem „z nieba”, a przecież na świat sporadycznie (choć obecnie – dzięki samolotom i wieżowcom – coraz częściej) patrzymy w ten sposób. Znacznie bardziej naturalne jest spojrzenie „dookoła”. Nie wymaga ono dystansu koniecznego przy spoglądaniu w dół, ale i dostarcza zupełnie innych widoków.

W wierszu Szymborskiej wywiedziona z sensorycznego odczucia ciszy metafora ziarenka maku przypomina obraz z wcześniejszej o siedem dekad Miłoszowej *Przypowieści o maku*. Przecież i tam makowe ziarenka wyznaczały odrębne światy – być może nie tylko „makowym psom”, ale i „makowym ludziom”, „[ż]e jest świat większy nie przyszło do głowy”. Geografia i historia przekonują nas, że na pewno jest większy i starszy, wiemy o tym (tzn. przyjmujemy do wiadomości), choć nie zawsze rozumiemy, ponieważ nie jest to zgodne z naszym doświadczeniem.

<sup>7</sup> Zob. A. STASIUK: *Mapa*. W: IDEM: *Fado*. Wołowiec 2006; S. CHWIN: *Białe kafelki, porcelana, nikiel*. W: IDEM: *Krótką historią pewnego żartu*. Gdańsk 1990. Motyw mapy w tych utworach omawia Elżbieta KONOŃCZUK: *Mapa w interdyscyplinarnym dialogu geografii, historii i literatury*. „Teksty Drugie” 2011, z. 5, s. 255–264.

<sup>8</sup> M. HOUELLEBECQ: *Mapa i terytorium*. Przeł. B. GEPPERT. Warszawa 2011.

<sup>9</sup> W. SZYMBORSKA: *Mapa...*

Bliższe jest nam raczej to, co mnemotopicznie<sup>10</sup> wpisuje się zarazem w geografie wyobrażone i mikrohistorie czy historie wspólnotowe – pisze o tym Krystyna Kossakowska-Jarosz, omawiając kwestię wyobrażonej geografii „Cieszyna i okolic” w twórczości Renaty Putzlacher-Buchtowej i wskazując, że geografia wyobrażona – w szczególnych przypadkach (takich jak prezentowane pisanstwo) może przybrać formę „geografii duchowej”.

Miejsca – w rozumieniu Yi-Fu Tuana<sup>11</sup> reprezentującego tzw. geografę humanistyczną – łączą temporalne i terytorialne aspekty lokalności, odnoszą nas do doświadczenia<sup>12</sup>, nie są neutralne, noszą znamiona naszych ludzkich odczuć i uczuć<sup>13</sup>. Podobnie myśli Michel de Certeau, według którego „w odróżnieniu od miejsca przestrzeń jest pozbawiona jednoznaczności oraz stabilności »własnego«”<sup>14</sup>. Rozróżnienie miejsca i przestrzeni odnosić się musi do pewnego obszaru, ale to nie geograficzny aspekt rzeczywistości jest tu najważniejszy. Oczywiście świat jest odbierany przez zmysły<sup>15</sup>, strukturyzowany i opracowywany mentalnie (także w postaci zwartych systemów historio- i geozoficznych<sup>16</sup>) dzięki kulturowo wyuczonym mechanizmom, czyli takim, które są kontekstualnie ograniczone. Równie ważne, a może i ważniejsze wydaje się odczuwanie i nadawanie znaczenia, obudowywanie wartościami<sup>17</sup>. „Doświadczenie – pisze Tuan – jest kombinacją uczucia i myśli”, i dalej: „W istocie, stoją jedno i drugie u dwóch biegunów *continuum* doświadczenia, jedno i drugie są sposobami poznawania”<sup>18</sup>. Przestrzeń doświadczoną Heidegger nazywał okolicą; jest nią „coś, co znajduje

<sup>10</sup> Por. S. BEDNAREK: *Mnemotoposy. Słowo wstępne*. „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 1, s. 5–11.

<sup>11</sup> Y.-F. TUAN: *Przestrzeń i miejsce*. Przeł. A. MORAWIŃSKA. Warszawa 1987.

<sup>12</sup> Podkreśla to podtytuł angielskiej wersji dzieła (*Space and place: the perspective of experience*), którego brak w wersji polskiej.

<sup>13</sup> Do tych kwestii Tuan wracał wielokrotnie w kolejnych książkach. W kontekście tych rozważań warto wspomnieć przede wszystkim o wcześniejszym o trzy lata tomie *Topophilia a study of environmental, perception, attitudes and values* (New York 1974).

<sup>14</sup> Zob. M. DE CERTEAU: „Przestrzeń” i „miejsca”. W: IDEM: *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*. Przeł. K. THIEL-JAŃCZUK. Kraków 2008, s. 117.

<sup>15</sup> Tuan powie: „Ludzkie przestrzenie są odbiciem jakości ludzkich zmysłów”. Zob. Y.-F. TUAN: *Przestrzeń i miejsce...*, s. 28.

<sup>16</sup> Por. A. PIKOSZUB: *Miedzy historiozofią a geozofią*. Gdańsk 1994.

<sup>17</sup> Antropologiczno-kulturowe myślenie o człowieku i jego związkach ze światem zakłada oczywiście pewną upraszczającą modelowość, ale (tak jest na przykład w ujęciu Ralphe LINTONA: *Kulturowe podstawy osobowości*. Przeł. A. JASIŃSKA-KANIA. Warszawa 1975) punktem wyjścia do rozważań na temat kultury, tu widzianej przez pryzmat wzorów kultury, jest zawsze typowa (choć indywidualna) reakcja konkretnego człowieka na określoną sytuację.

<sup>18</sup> Y.-F. TUAN: *Przestrzeń i miejsce...*, s. 21.

się wokół człowieka [...], co dobrze znane i bliskie, wobec czego występuje związek zażyłości. Okolicą są miejsca wyróżnione ze względu na życie ludzkie”<sup>19</sup>.

Przestrzeń i miejsce odnoszą się do doświadczenia – polskie terminy dobrze oddają właściwości obu tych kategorii. Z *przestrzenią* etymologicznie związane są: przymiotnik *przestronny*, rzeczownik *przestwór*, czasownik *rozpościerać*<sup>20</sup>, przestrzeń niesie z sobą takie znaczenia jak ‘rozciąłość, rozłożystość, obszar’<sup>21</sup>. *Miejsce* natomiast łączy się z *miastem* w jego wcześniejszych rozumieniach: ‘przestrzeń życiowa’, ‘locum, obszar’<sup>22</sup> (baza praindoeuropejska \**mei̯t-* niosła takie znaczenie jak: ‘miejsce pobytu, mieszkanie’<sup>23</sup>). Miejsce (inaczej niż przestrzeń, która jest „bezosobowa”, nie-o-swojona) nie jest po prostu miejscem, lecz zawsze czymś miejscem. Przestrzeń i miejsce to kategorie typologiczne – odnoszą nas do spektrum odczuć związanych z jednej strony z wolnością, otwartością, ale i brakiem bezpieczeństwa, z drugiej zaś – bezpieczeństwem, bliskością, ale także ograniczeniem, czy nawet zamknięciem. Między nimi lokują się – dostrzeżone przez Marca Augé – „nie-miejsca”<sup>24</sup>. Przez swe odindywidualizowanie wynikające z funkcji, którą pełnią, wydają się one w pewien sposób znajome, choć ostatecznie pozostają obce.

Tuan napisał: „»Przestrzeń« jest bardziej abstrakcyjna niż »miejsce«. To, co na początku jest przestrzenią, staje się miejscem w miarę poznawania i nadawania wartości”<sup>25</sup>. Tworzenie miejsca jest procesem, odbywa się w czasie. Świat, w którym żyjemy, składa się z nakładających się na siebie – terytorialnie i temporalnie – miejsc. Tworząc, za-właszczając przestrzeń w celu stworzenia swojego miejsca, zajmujemy przeważnie<sup>26</sup> to, co było już czymś miejscem, nie kreujemy, lecz re-kreujemy. Mircea Eliade takie „zajęcie terytorium już zamieszkanego” uważa za „powtórzenie kosmogonii”, bowiem

<sup>19</sup> H. BUCZYŃSKA-GAREWICZ: *Przestrzenie*. W: IDEM: *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*. Kraków 2006, s. 27.

<sup>20</sup> [Hasło]: *Przestrzeń*. W: A. BRÜCKNER: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927, s. 443, 519–520, 522.

<sup>21</sup> [Hasło]: *Przestrzeń*. W: A. BORYŚ: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2010, s. 493–494.

<sup>22</sup> [Hasło]: *Miejsce*. W: K. DŁUGOSZ-KURCZABOWA: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 2005, s. 345–347.

<sup>23</sup> [Hasło]: *Miejsce*. W: A. BORYŚ: *Słownik...*, s. 321–322. Zdaniem Borysia prasłowiańskie \**město* ma związek z litewskim *maistas* oznaczającym ‘żywność pożywienie’, a zatem odnoszącym się do fundamentalnych życiowych wartości ludzkich.

<sup>24</sup> Zob. M. AUGÉ: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Przeł. R. CHYMKOWSKI. Warszawa 2010.

<sup>25</sup> Y.-F. TUAN: *Przestrzeń i miejsce...*, s. 16.

<sup>26</sup> Tylko w sporadycznych przypadkach zajmujemy przestrzeń niezawłaszczaną wcześniej przez innych.



„okolicę czyni się swoją, jedynie stwarzając ją od nowa, to jest uświęcając”<sup>27</sup>. Tworzenie miejsca przypomina powtórne zapisywanie raz już pokrytego tekstem pergaminu. Miejsca są jak palimpsesty i podobnie powstają – remontujemy mieszkania, by zatrzeć ślady poprzednich lokatorów, sadzimy inne kwiaty, wycinamy stare drzewa, chcemy, by było „po naszymu”. Nawet jeśli – z różnych powodów – niewiele da się zmienić, szukamy takiego obszaru, w którym możemy zaznaczyć swoją obecność. Robimy to nie tylko jednostkowo, ale i kolektywnie – zmieniamy nasze miejscowości czasem z powodu bieżących potrzeb, czasem jedynie po to, by zaznaczyć nową sytuację społeczną czy zmianę polityczną. Robimy to mniej lub bardziej planowo, co nie znaczy, że w sposób naprawę przemysłany.

Przez miejsca prześwituje historia kolejnych zapisów – rozumianych zarówno jako kolejne przemiany miejsca, jak i kolejne zapisy o miejscu<sup>28</sup>; miejsca, podobnie jak palimpsesty, odsyłają nas do znaczeń zarówno tych oczywistych, jak i tych zatartych. Palimpsest budzi ciekawość inaczej niż strona raz tylko zapisana. Pozornie ukrywa, bo to, co pod spodem, nawet jeśli zamazane czy częściowo zdrapane – prześwituje. Im bardziej nieczytelne, tym bardziej frapujące, otwierające, potencjalne. Palimpsest uczy nas na niewidzialne i podkreśla jego wagę.

---

W tomie, który oddajemy do rąk Czytelnika<sup>29</sup>, tekst Elżbiety Dutki wprowadza w problematykę palimpsestu jako specyficznego zjawiska kulturowego, a rozważania historyczne są punktem wyjścia do podjęcia kwestii teoretycznych – autorka pisze o palimpseście m.in. w kontekście geopoetyki,

---

<sup>27</sup> M. ELIADE: *Święty obszar i sakralizacja świata*. W: IDEM: *Sacrum – mit – historia*. Warszawa 1993, s. 62.

<sup>28</sup> Na temat drugiego ze znaczeń por. np. P. PRÓCHNIAK: *Lublin: przyczynek do topologii*. W: *Inne przestrzenie, inne miejsca. Mapy i terytoria*. Wybór, redakcja i wstęp D. CZAJA. Wołowiec 2013, s. 143–158. O nie dość wyraźnym rozróżnieniu między czytaniem miejsca/przestrzeni a tekstu pisze Małgorzata Rygielska w niepublikowanym wierszu *terra textualis*:

idę w teren  
mam wieś  
niedaleko  
o kilka stronic  
stąd

<sup>29</sup> Studia tu zebrane nawiązują do problematyki dyskutowanej podczas konferencji naukowej „Palimpsestowość miejsc i przestrzeni”, która odbyła się w październiku 2016 roku w Nakle Śląskim z inicjatywy Instytutu Nauk o Literaturze Uniwersytetu Śląskiego, Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego, Komisji Historycznoliterackiej Oddziału PAN w Katowicach oraz Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim.

archeologii pamięci czy mnemotopiki; porusza kwestię heterogeniczności/hybrydyczności miejsc i przywołuje przykłady z obszaru literatury współczesnej. Kończąc, zastanawia się nad zasadnością odwoływania się do metafory palimpsestu, twierdzi, że jest ona „w myśleniu o przestrzeni pod wieloma względami niewystarczająca i niezastąpiona zarazem”.

Antonina Szybowska, pisząc o losach Katarzyny Włodyczkowej – oskarżonej o czary i ściętej w 1740 lub 1741 roku – mieszkarki z Czeladzi, zwraca uwagę na to, w jaki sposób współcześnie wykorzystywane bywa „palimpsestowe prześwitywanie” dawnych wydarzeń. Poruszająca historia skrzywdzonej kobiety została zinstrumentalizowana, by wykreować „atrakcyjny” (bo oparty na sensacji) wizerunek miasta z „historią”. Autorka pokazuje także, jak „odkrycie” i upowszechnienie zapomnianych wydarzeń historycznych wpływa na sposób postrzegania własnego miasta i jak poruszona świadomość historyczna zmierza ku temu, by stać się pamięcią zbiorową.

Problem pamięci, jako kluczowy, pojawia się w artykule Beaty Nowackiej poświęconym *Bitwie o Monte Cassino* Melchiora Wańkowicza. Autorka w interpretacji tekstu literackiego – zwłaszcza w odwołaniach do historii Monte Cassino (jako miejsca) sięga po koncepcję mnemotoposów i między innymi pokazuje, w jaki sposób Wańkowicz korzystał z mediów (w tym – z literatury), by utrwać w pamięci to, co uważał za ważne.

Kolejne artykuły odnoszą się w całości lub części do różnych rejonów Śląska. Katarzynę Niesporek interesują specyficzne miejsca Górnego Śląska – „śląskie wzgórza”, czyli hałdy. Te „usypiska resztek” są nie tylko konstytutywnym elementem śląskiej przestrzeni, ale też ważnym symbolem kulturowym. Autorka przedstawia pozytywne i negatywne znaczenia tego symbolu, szukając ich potwierdzeń w wierszach, esejach i reportażach. Skojarzenia, jakie wywołuje w mieszkańcach Śląska hałda, czynią ją dziełnictwem, które – jak pisze w zakończeniu artykułu Katarzyna Niesporek – „kieruje ich pragnienia do źródła – w głąb ziemi”.

Bożenę Szalastę-Rogowską, piszącą o twórczości Romana Sabo, zajmuje tropienie miejsc (zauważmy, iż miejsca odnoszą się tu do różnych poziomów lokalności: miasta, regionu, kraju-wyspy), które za Małgorzatą Czermińską można nazwać autobiograficznymi. Dla Sabo są nimi Górny Śląsk (uznany za „własny”, a zatem będący – zgodnie z typologią Czermińskiej – miejscem wspominanym), kanadyjskie Vancouver (jako miejsce autobiograficzne przesunięte, czyli będące „drugą ojczyzną”) oraz Irlandia (miejsce wybrane, terytorium czasowego azyłu). Skupieniu na miejscach autobiograficznych towarzyszy w przypadku Sabo odrzucenie wcześniejszego zainteresowania „nie-miejscami”, czyli – lotniskami i dworcami.

Miejsca autobiograficzne stały się również punktem wyjścia we wspomnianym już artykule Krystyny Kossakowskiej-Jarosz, której refleksja prowadzi w stronę „geografii wyobrażonej”. Ważnym kontekstem jej rozważań



na temat obrazu Zaolzia w poezji Renaty Putzlacher-Buchtowej jest artykuł Ewy Kosowskiej *Instytucja kulturalna a tożsamość narodowa*. Szkic poświęcony jest historii Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszylinie – powstałej w 1947 roku, najliczniejszej polskiej organizacji w Czechach. Jej Zarząd Główny mieści się w Czeskim Cieszylinie, a oddziały lokalne, tzw. Miejscowe Koła, znajdują się w wielu miejscowościach na Zaolziu<sup>30</sup>. Kosowska omawia przede wszystkim dorobek Sekcji Ludoznawczej (najpierw nazwanej Sekcją Folklorystyczną), podsumowując jej pięćdziesięcioletnie działania, stawia także pytanie o jej dalsze losy.

Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska poszukuje palimpsestu w przestrzeni śląskiej muzyki. I odnajduje go – w dziełach nawiązujących do tekstu i melodii pieśni powstańczej z Opolszczyzny, ocalonej od zapomnienia przez Adolfa Dygacza. Dziewiętnastowieczną melodię i dwudziestowieczny (z okresu powstań śląskich) tekst pieśni *Kajze mi sie podziół* twórczo wykorzystali Kazimierz Kutz (w filmie *Sól ziemi czarnej*), Henryk Mikołaj Górecki (w *III Symfonii Pieśni Żałosnych*) oraz Ryszard Gabryś (w kompozycji na sopran i fortepian). Autorka artykułu – sopranistka – miała zaszczyt prawykonać ten ostatni utwór.

Dorota Fox w artykule o przestrzeni teatralnej zajmuje się teatrem *site-specific*, czyli wykorzystującym obiekty prymarnie nieteatralne (np. poprzemysłowe). Opisowi poddany został działający od 2002 w Zabrzu (przy Stowarzyszeniu na Rzecz Restauracji i Propagowania Sztolni Królowa Luiza „Pro Futuro”) teatr Scena Propozycji. Spektakle tej grupy odbywają się w naziemnych i podziemnych obiektach nieczynnej kopalni, a przestrzeń ta „dyktuje warunki, potęguje nastrój, wyznacza ramy opowieści, objaśnia jej tematykę, narzuca linię dramaturgiczną i wchłania zarówno widzów, jak i aktorów”.

Przedmiotem zainteresowania Kamili Czai są reportaże Marcina Kołodziejczyka, a ściślej – kluczowe dla tej twórczości przestrzenie prowincji i miasta. Między tymi dwiema „planetami” codziennie przemierzają się ludzie. Interpretacje autorki prowadzą do odpowiedzi na następujące pytania: Co takiego jest w mieście, że przyciąga tłumy? „I czy [...] przy bliższym poznaniu nie okazuje się ono palimpsestem kryjącym pod gładką powłoką wrogie oblicze?”. Analizy reportaży prowadzą autorkę do wniosku, że Kołodziejczyk demaskuje „zarówno wielkomiejskie frustracje, jak i naiwność tych, którym się wydaje, że wystarczy chcieć, by magicznie odmienić prowincję”.

Przyglądając się przestrzeni w poezji roczników siedemdziesiątych, Magdalena Piotrowska-Grot mówi o szczególnym znaczeniu w tej twórczości kategorii powrotu. Związany z „wyjściem”, a zatem wykorzeniem, powrót często okazuje się porażką i ma konotacje negatywne (np. powrót Odyseusza). Archetypiczne obrazy powrotu wskazują jednak także na jego znaczenia pozytywne (ponowne przyjście Zbawiciela). Autorka szkicu ukazuje ową

<sup>30</sup> Por. <http://pzko.cz/miejscowe-kola.html> [data dostępu: czerwiec 2017].

„dychotomię powracania”, analizując „poetyckie przedstawienia ponownego osvajania miejsca, z którego się odeszło”. W interpretacjach wierszy badaczka łączy przestrzeń z czasem, między innymi wskazując na związek „odzyskiwania miejsc” z kategorią postpamięci. Wraz z technologicznym komplikowaniem się naszej cywilizacji kategorie miejsca i przestrzeni stają się mniej oczywiste. Zwraca na to uwagę Karina Banaszkiewicz w artykule *Obraz w epoce przekazników cyfrowo-falowych. Między palimpsestem a hybrydą*. Dzięki wykorzystaniu środków technicznych coraz powszechniejsze staje się m.in. doświadczanie podwójnej egzystencji, chociaż dostęp do cyberprzestrzeni jest warunkowany zarówno zasobami finansowymi, jak i zakresem posiadanych umiejętności.

Tom zamyka esej Galiny Kurylenki poświęcony parkom – zwłaszcza parkowi w Nieświeżu. Ów szkic wprowadza w problematykę, której przyglądaliśmy się podczas konferencji „Park. Przestrzeń i metafora”, zorganizowanej w Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim w czerwcu 2017 roku<sup>31</sup>.

---

Wypada zgodzić się z Elżbietą Dutką: palimpsest jest kategorią „niewystraszającą i niezastąpioną zarazem”. W cyrograficzno-typograficznych tradycjach naszej cywilizacji człowiek zdaje się być skazany na myślenie nawarstwiającymi się obrazami, słowami, znaczeniami. Tę prawidłowość można rozmaicie wydobywać z najróżniejszych elementów naszego doświadczenia. W tym sensie palimpsest jest strukturalnym kluczem otwierającym wrota spójności świata. Ale można w nim też upatrywać źródła wielości, różnorodności i nade wszystko nieciągłości, rozbijającej doświadczenie człowieka na doświadczenia poszczególnych osób.

## Bibliografia

- AUGÉ M.: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Przeł. R. CHYMKOWSKI. Warszawa 2010.
- BEDNAREK S.: *Mnemotoposy. Słowo wstępne*. „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 1.
- BORGES J.L.: *O ścisłości w nauce*. W: IDEM: *Twórca*. Przeł. Z. CHĄDZYŃSKA, K. RODOWSKA-WIESIOŁOWSKA. Warszawa 1974.
- BUCZYŃSKA-GAREWICZ H.: *Przestrzenie*. W: IDEM: *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*. Kraków 2006.
- CERTEAU M. DE: „Przestrzenie” i „miejsca”. W: IDEM: *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*. Przeł. K. THIEL-JAŃCZUK. Kraków 2008.
- DILTHEY W.: *Uzupełnienia z rękopisów*. W: IDEM: *Pisma estetyczne*. Przeł. K. KRZEMIENIOWA. Warszawa 1982.
- ELIADE M.: *Święty obszar i sakralizacja świata*. W: IDEM: *Sacrum – mit – historia*. Warszawa 1993.

---

<sup>31</sup> Naukowe efekty tej konferencji zostaną opublikowane w bieżącym roku w „Śląskich Studiach Polonistycznych” (2018, nr 1).

- GOMÓŁKA A.: *O obrazach świata*. W: *Wizjer. Obraz w kulturze. Kultura obrazu. Poradnik dla nauczycieli*. Red. A. PISAREK. Bytom 2012.
- KOŃCZUK E.: *Mapa w interdyscyplinarnym dialogu geografii, historii i literatury*. „Teksty Drugie” 2011, z. 5.
- KORZYBSKI A.: *Science and Sanity. An Introduction to Non-Aristotelian Systems and General Semantics*. New York 2000.
- LINTON R.: *Kulturowe podstawy osobowości*. Przeł. A. JASIŃSKA-KANIA. Warszawa 1975.
- Najpiękniejsze miejsca na mapie Polski?* W: *SlowLife*. <http://slowlifepolska.pl/najpiekniejsze-miejsce-na-mapie-polski/> [data dostępu: sierpień 2017].
- PISKOZUB A.: *Między historiozofią a geozofią*. Gdańsk 1994.
- PRÓCHNIAK P.: *Lublin: przyczynek do topologii*. W: *Inne przestrzenie, inne miejsca. Mapy i terytoria*. Wybór, redakcja i wstęp D. CZAJA. Wołowiec 2013.
- TUAN Y.-F.: *Przestrzeń i miejsce*. Przeł. A. MORAWIŃSKA. Warszawa 1987.

Anna Gomółka, Anna Szawerna-Dyrszka

## **Beyond geography and history Palimpsest: places and spaces**

### **Summary**

The article has the character of an introduction to the problems of this volume. The authors reflect on the place and space, referring to theoretical approaches to this issue (Yi-Fu Tuan, Mircea Eliade, Michel de Certeau, Marc Augé), but also to literary images of space, using, among others, the motif of the map (Michel Houellebecq, Jorge Luis Borges, Andrzej Stasiuk, Wisława Szymborska). The authors also explore the linguistic ways of expressing the category of place and space, looking at such terms as *expanse*, *spacious*, *spread*, *city*. In the second part of the article, the successive sketches of the *Palimpsest: Places and Spaces* volume are briefly presented.

Анна Гомула, Анна Шаверна-Дыршка

## **Вне географии и истории Палимпсест: место и пространство**

### **Резюме**

Статья является своего рода введением в проблематику тома. Авторы размышляют о месте и пространстве, ссылаясь на теоретические основы этих вопросов (И-Фу Туан, Мирче Элиаде, Мишель де Серто, Марк Оже), а также на художественные образы пространства, использующие, в частности, мотив карты (Мишель Уэльбек, Хорхе Луис Борхес, Анджей Стасюк, Вислава Шимборская). Кроме того, авторы исследуют языковые способы выражения категории места и пространства, рассматривая такие польские термины, как *przestwór*, *przestronny*, *rozpościerać*, *miasto* (простор, просторный, расстилать, город). Во второй части статьи кратко представлены работы, вошедшие в том *Палимпсест. Место и пространство*.